

STU LAT temu, 6 sierpnia 1914 roku, wyruszyła z Krakowa do walki o niepodległość Polski I Kompania Kadrowa, będąca pierwszym od czasów Powstania Słyczniowego z lat 1863–1864 regularnym oddziałem Wojska Polskiego. Na przestrzeni tych STU LAT nastąpiły przemiany dziejowe, takie jak radosny listopad 1918 r., zwycięski sierpień 1920 r., tragiczny wrzesień 1939 r., zakłamaną luty 1945 r., skutkujący niemal półwieczną niewolą środkowo-wschodniej Europy, pełen na dziei czerwiec 1989 r.

Naród z przeszło 1000-letnią tradycją państwową, 150-letnim doświadczeniem rozbiorów i walk o niepodległość, powinien w trosce o swoją przyszłość szukać wskazań w wielkich momentach swej przeszłości. Jednym z takich wydarzeń był czyn zbrojny Józefa Piłsudskiego 1914 r. i wynikające z niego następstwa.

Józef Piłsudski, który wraz z wybuchem I wojny światowej nie chciał dopuścić, by „na szalach losów, wążących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło polskiej szabli”, doprowadził do podniesienia sprawy polskiej do poziomu zagadnień europejskich. Z kolei przewidując już znacznie wcześniej, że pierwszym zaborcą, który odpadnie z gry będzie carska Rosja pobita przez państwa centralne, tj. Austro-Węgry i Niemcy, które z kolei później ulegną koalicji anglo-francuskiej (lub anglo-amerykańsko-francuskiej), wskazał kierunek, w którym mieli podążać jego żołnierze.

Początkowo, wobec zubożenia i niezrozumienia tej ideologii przez większość polskiego społeczeństwa, mógł liczyć tylko na garsikę swoich strzelców. Wojsko to bezgranicznie mu ufało i wierzyło, że pod jego przewodem uda się wywalczyć wolność dla całej Polski, podzielonej przez drapieżnych sąsiadów.

Strzelcy, którzy stali się legionistami byli przysłówiową iskrą rzuconą na proch. Ich trud i walka doprowadziły do stopniowego rozszerzenia kręgu poczynań niepodległościowych, co wraz ze zgodnym z przewidywaniami Piłsudskiego zakończeniem Wielkiej Wojny, przyniosło wolność Polsce.

Kazimierz Sosnkowski, niezłączony z Piłsudskim współtwórca i współwzrostawca oraz jego zastępca, charakteryzując żołnierzy Legionów Polskich pisał: „Było to zbiorowisko młodzieży gorącej, szlachetnej, ożywionej rzadko spotykanym w dziejach, bezgranicznym umiłowaniem ideałów, gotowej do wszelkich poświęceń i ofiar, na wskroś bezinteresownej, wyzbyłej wszelkiej myśli o zaszczytach, stanowiskach, rekompensatach, karierach osobistych. Było to wojsko wesołe, rozśpiewane, pełne owej bujnej żywotności jaką obrazują płótna Kossaka”.

Im to, w 100-lecie rozpoczęcia czynu zbrojnego, poświęcona jest niniejsza wystawa.



„Komendant Główny ustawił nas w rzędach naprzeciw siebie. (...) mówił pierwszy swój rozkaz; mówił jak ojciec do swych dzieci: »Chłopcy! Nie ma Drużyn, nie ma Związków, jest jedno Wojsko Polskie. Koniec swarom. Z dniem dzisiejszym wspólnie wypowiedamy wojnę Moskwieli!«

Stefan Pomarański



„»Komendant«, »Szef«. Dwa wyrazy zupełnie pospolite, ogólne, bez żadnego specjalnego wydźwięku, ale w pewnej grupie ludzkiej owe dwa wyrazy stały się dla tych dwu ludzi imieniem i nazwiskiem(...)

(...)Wymieniając je słyszało się w nich nutę, jakiej nie było słychać w żadnym innym wyrazie. Miały swoje własne znaczenie, swój własny ciężar i przysłały do nich na całe życie i poza grób.”

Tadeusz Alf-Tarczyński

„Znałem i uznawałem moralne i faktyczne prawo do wodzostwa u jednego tylko człowieka, który życiem całym sobie to prawo zdobył; wszystko poza tym to tylko epigonizm, istna inflacja diadochów.”

Kazimierz Sosnkowski

„Komendant Józef Piłsudski tępił w nas marazm polski, który z rycerskiego niegdys narodu dał łp, co w trzech sosnach zabłądzi, jak mówił, a do konia podchodzi jak do łgręsa.”

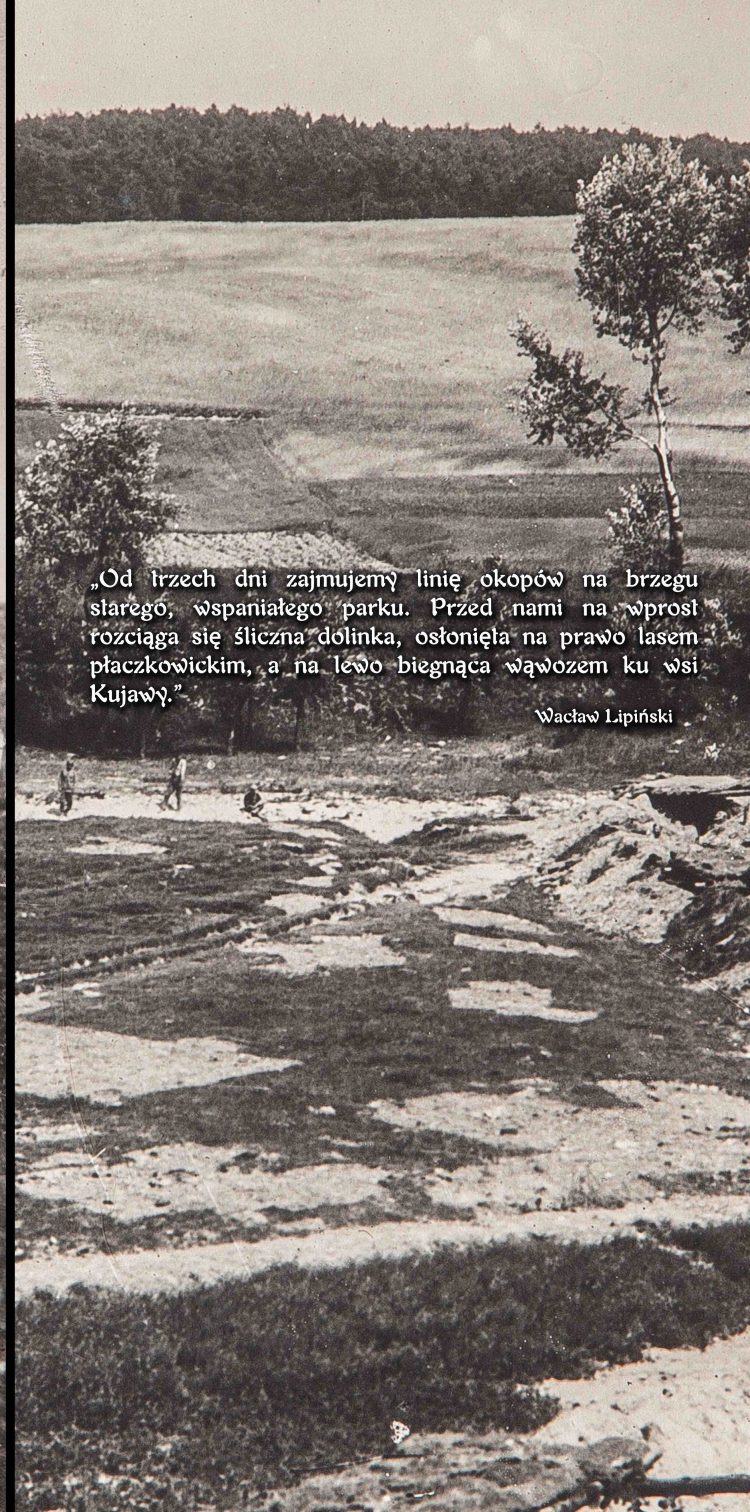
Tadeusz Kasprzyczki

„Szef – to sumienie moich szaleństw.”

Józef Piłsudski

Szef Kazimierz Sosnkowski – „był on obok Józefa Piłsudskiego głównym organizatorem sił zbrojnych niepodległej Polski, (...) był on nieodłącznym z Piłsudskim współtwórcą i współwykonawcą.”

Michał Sokolnicki



„Od trzech dni zajmujemy linię okopów na brzegu starożytnego, wspaniałego parku. Przed nami na wprost rozciąga się śliczna dolinka, osłonięta na prawo lasem płaczkowickim, a na lewo biegnąca wąwozem ku wsi Kujawy.”

Wacław Lipiński



„Wychodziłem z Limanowej (...). Postanowiłem dotrzeć do Kamieniuchy i wziąć w swe posiadanie drogę na Krościenko do Nowego Targu.”

Józef Piłsudski

„Przy dźwiękach orkiestry austriackiej przekraczamy Bug, by znaleźć się w Niemirowie na ziemi Litwy historycznej.”

Roman Starzyński

„(...)rozpoczyna się przejście przez Bug (...). Dwa mosty (pontony i stabiutki na kozłach) pod Niemirowem...”

Tadeusz Kasprzycski

„Wreszcie wchodzimy na dudniący, drgający i huśtający się most pontonowy. Żołnierze w doskonałym humorze, mimo dżdżystej pogody przylupują na chwiejących się deskach. Nastroj podnosi fakt »skinomatografowania« nas przy przejściu mostu przez operatora filmowego.”

Stawoj Felicjan Składkowski

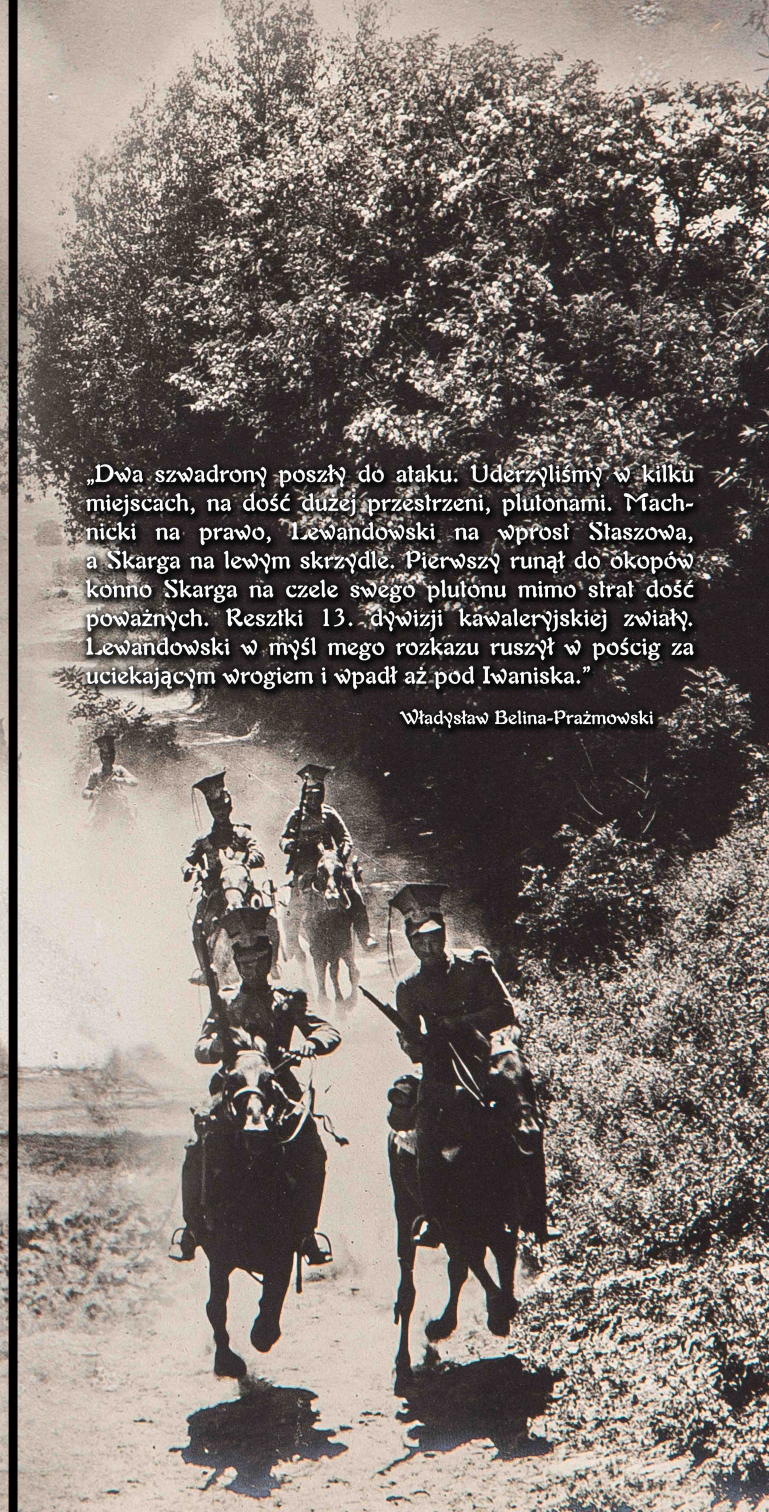
„Cóż to za radość była dla żołnierza, kiedy nareszcie spełniły się jego marzenia i dostał manlicher wraz z nowymi ładownicami. Zapomniano o śniadaniu, obiedzie, a tylko pouczano się wzajemnie, jak ładować i rozładowywać nowy karabin; żołnierz na noc nawet nie chciał się z nim rozstać.”

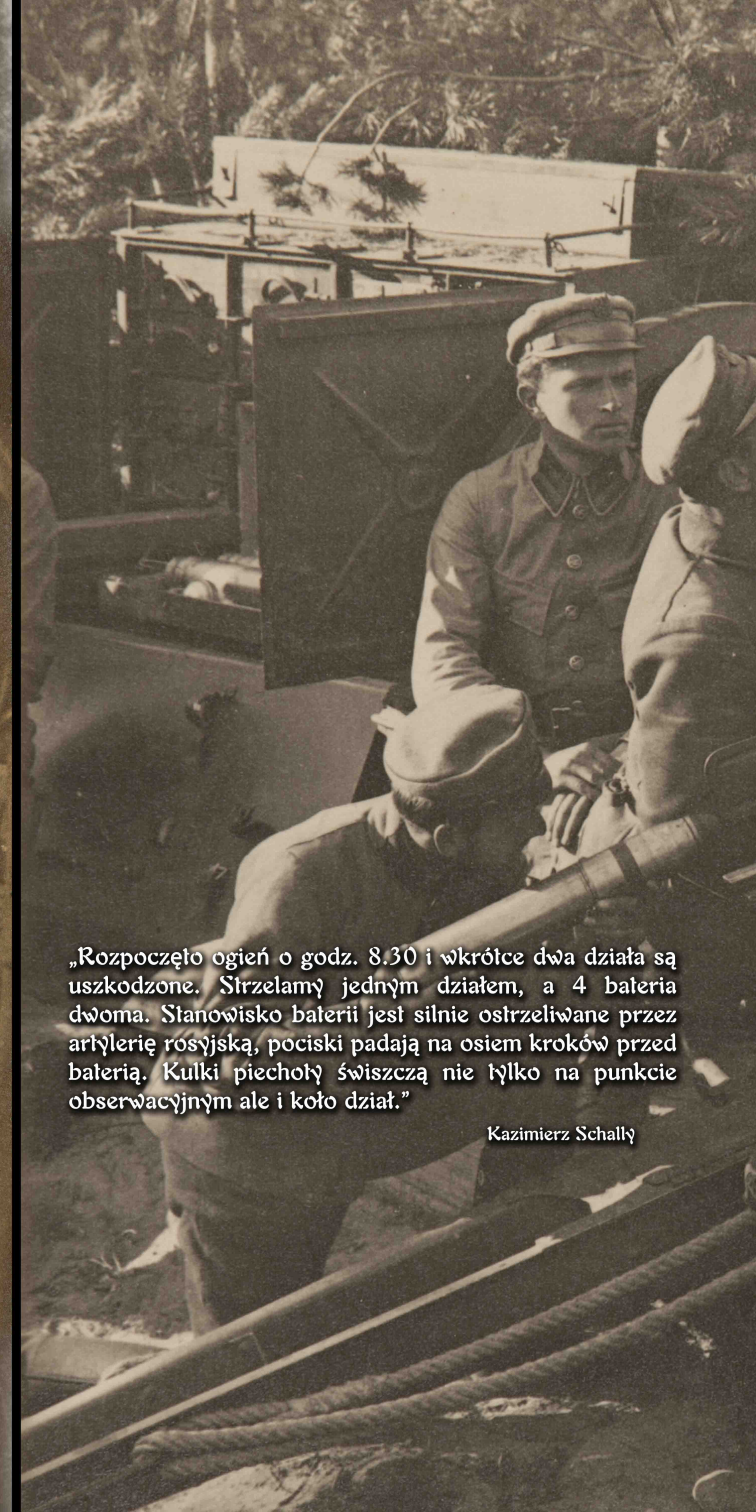
Michał Żymierski [Artur Łyżwiński]



„Dwa szwadrony poszły do ataku. Uderzyliśmy w kilku miejscach, na dość dużej przestrzeni, plutonami. Machnicki na prawo, Lewandowski na wprost Staszowa, a Skarga na lewym skrzydle. Pierwszy runął do okopów konno Skarga na czele swego plutonu mimo strzał dość poważnych. Resztki 13. dywizji kawaleryjskiej zwiały. Lewandowski w myśl mego rozkazu ruszył w pościg za uciekającym wrogiem i wpadł aż pod Iwaniska.”

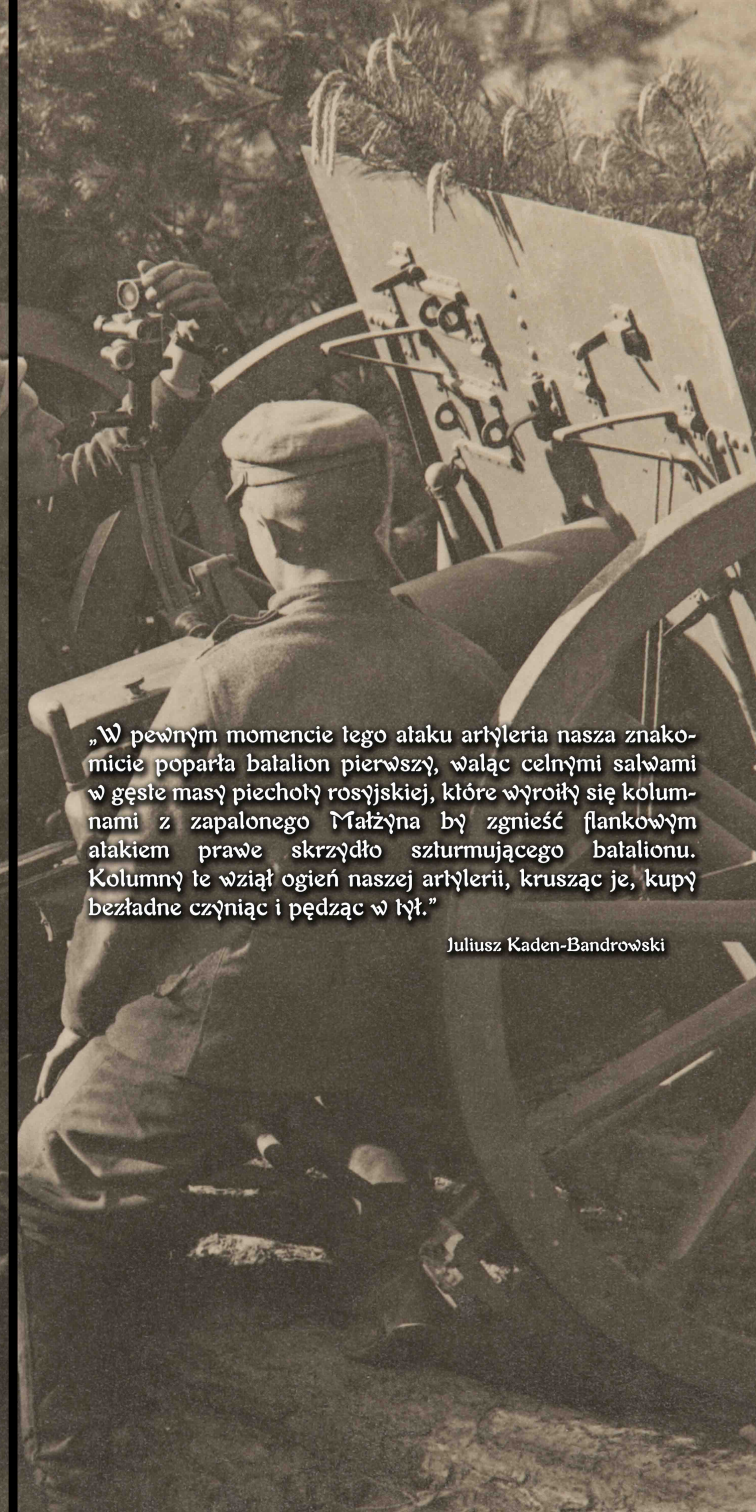
Władysław Belina-Prażmowski





„Rozpoczęto ogień o godz. 8.30 i wkrótce dwa działa są uszkodzone. Strzelamy jednym działem, a 4 bateria dwoma. Stanowisko baterii jest silnie ostrzeliwane przez artylerię rosyjską, pociski padają na osiem kroków przed baterią. Kulki piechoty świszczą nie tylko na punkcie obserwacyjnym ale i koło dział.”

Kazimierz Schall



„W pewnym momencie tego ataku artyleria nasza znakomicie poparta batalion pierwszy, waląc celnymi salwami w gęste masy piechoty rosyjskiej, które wyroiły się kolumnami z zapalonego Matżyna by zgnieść flankowym atakiem prawe skrzydło szturmującego batalionu. Kolumny te wzięły ogień naszej artylerii, krusząc je, kupły bezładne czyniąc i pędząc w tył.”

Juliusz Kaden-Bandrowski



„Gdy w zimie nadszedł transport masek przeciwko atakom gazowym i na każdą kompanię przypadło dwanaście sztuk – ilość ta bardzo nie podobała się chłopcom. - Jak to, dwanaście masek dla nas wszystkich? To niby dwunastu pójdzie w maskach, a reszta będzie ręką nos zakrywać? - Ależ nie – odpowiada jeden, któremu te maski bardzo do gustu przypadły – jak się tych dwunastu otruje, zawdzieje je innych dwunastu(...)”

Edward Wojciechowski

1916

„Później wręczył im Dziaziu odznakę honorową I Bryg[ady] »Za wierną służbę Ojczyźnie« (...). Prawo do noszenia tej odznaki mają ci, którzy służyli najmniej 12 miesięcy w I Bryg[adzie] w polu. Razem z odznaką dostaje każdy kartkę pozwolenia noszenia jej z podpisem J. Piłsudskiego. (...) Zobaczyłem też odznakę, która mi się bardzo podobała. Jest zrobiona w kształcie żelaznego krzyża niemieckiego, tylko połączona kółkiem i w środku z polskim orzełkiem.”

Jan Kruk-Smigła

„Dla uczczenia święta I Brygady ustanowiona została specjalna odznaka, zw. potocznie odznaką I Brygady, oficjalnie »Za wierną służbę«. (...) O ile wszelkie ordery austriackie i niemieckie w ogólnej u nas pozostawały pogardzie i nie były przyjmowane, gdy tylko można było od zaszczytu tego się wymówić, to znowuż każdemu z nas spieszyło się do otrzymania odznaki w jak najkrótszym czasie.”

Jan Pudełek

„Obywatele! Dziś druga rocznica, naszych walk za wolność! Drugi rok mija, a żołnierz jest wciąż w swej Ojczyźnie tułaczem. Drugi rok bojów, za nami długi rząd krzyżów wyciąga ramiona ku niebu. Wy! Coście wszyscy w wierności przetrwali, dziś dostaniecie skromną odznakę: »Za wierną służbę!«. Tej co żyć będzie waszym tępem krwi. Wszyskich tu równe zasługi – dla wszystkich jedna odznaka.”

Józef Piłsudski



KOMENDA I BRYGADY L.P.

Nr 3000

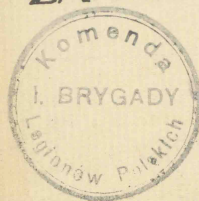


Nadaje Obywatelowi  
sierż. Janowi Smigle

z l. pp.

za pracę żołnierską w polu  
od dnia 7. VII. 1914 roku

prawo noszenia odznaki Brygady  
„ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ”

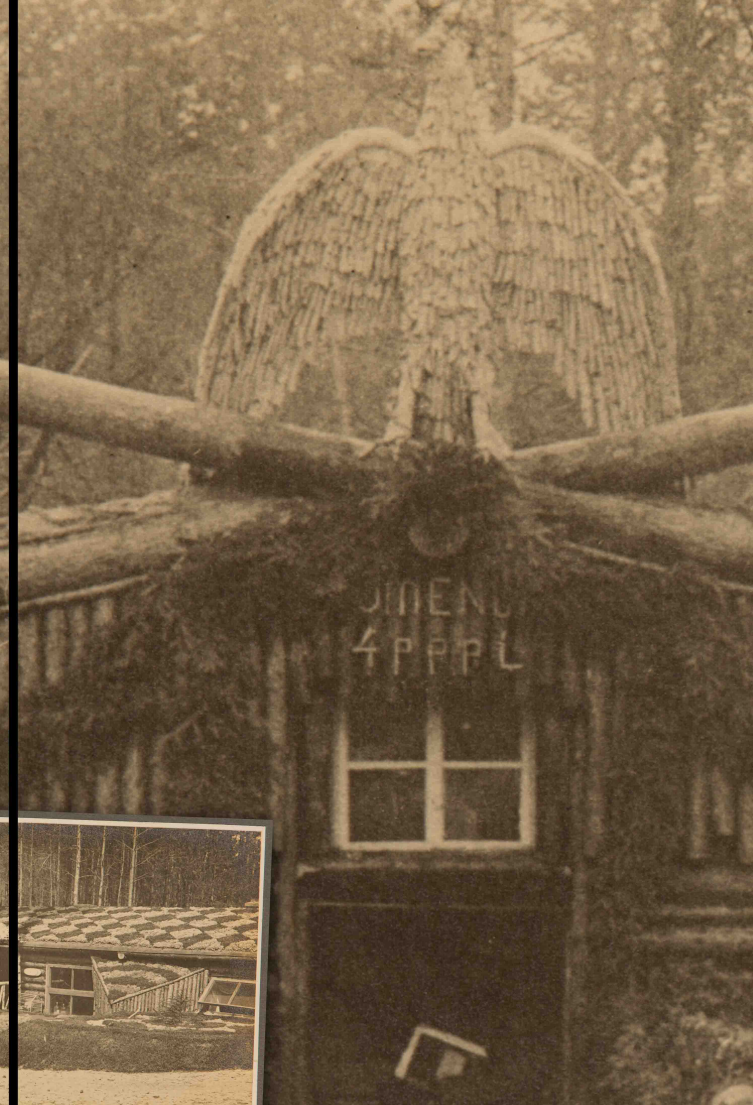
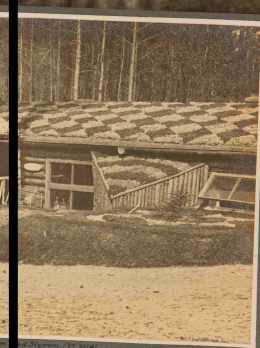


J. Piłsudski

Kwatera sztabu dn. 6. 8. 1916r

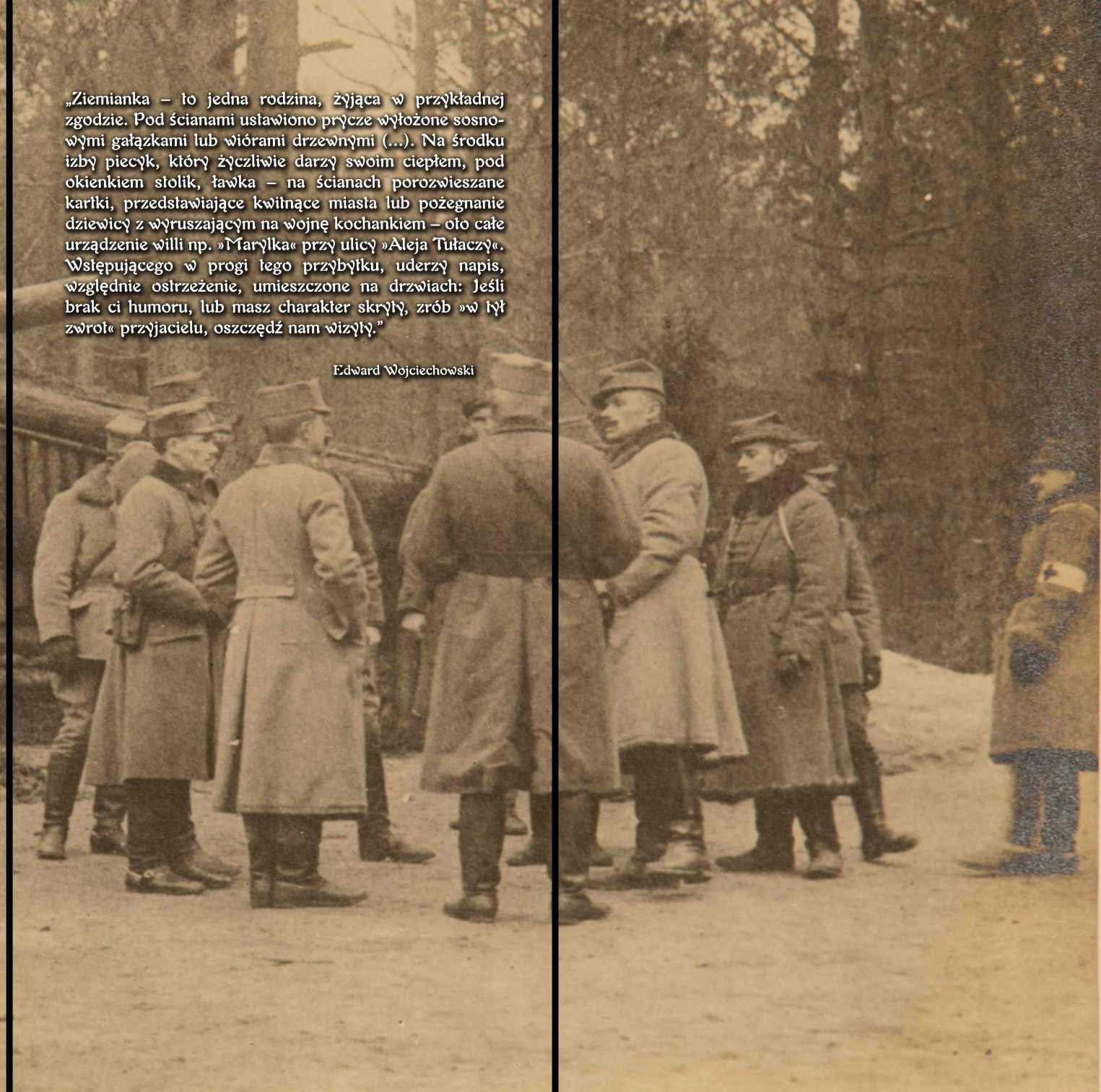
„Komenda Legionów zainstalowana już jest w lesie w wybudowanych barakach koło leśniczówki. (...) Na boku pod lasem ładna kapliczka. Wszystkie budynki są zbudowane z krągłaków sosnowych niekorowanych, mchem wyikane, dachy papą kryte, okna wąskie podłużne, podłogi dylowane drążkami sosnowymi, piecyki żelazne.”

August Krasicki



„Ziemianka – to jedna rodzina, żyjąca w przykładowej zgodzie. Pod ścianami ustawiono przytężone sosnowymi gałązkami lub wiórami drzewnymi (...). Na środku izby piecyk, który życzliwie darzy swoim ciepłem, pod okienkiem stolik, ławka – na ścianach porozwieszane kartki, przedstawiające kwitnące miasta lub pożegnanie dziewicy z wyruszającym na wojnę kochankiem – oto całe urządzenie willi np. »Marylka« przy ulicy »Aleja Tutaczki«. Wstępującego w progi tego przybytku, uderzy napis, względnie ostrzeżenie, umieszczone na drzwiach: Jeśli brak ci humoru, lub masz charakter skryty, zrób »w tył zwrot« przyjacielu, oszczędź nam wizyty.”

Edward Wojciechowski





„Ale nie zapomnieli chłopcy także i o przyjemnościach, bo wojna swoją drogą a zabawa od czego? Prawie każda kompania postarała się o własną huślawkę, ba – nawet karuzelę znalazł się.”

Edward Wojciechowski



*Polni granatnik (Poznań, 1918)*



„Od rana zaczęliśmy pić i bawić się i na tym przeszedł cały dzień. Bawiono się swobodnie i wesoło.”

Jan Kruk-Śmigła





„(...) w niedzielę, w czasie meczu w piłkę nożną między pierwszym pułkiem i pułkiem artylerii Moskale pierwszy raz okazali się niełaktowni i zaczęli rypać artylerią na plac sportowy, między Łaskiem Saperskim a Polskim położony. Gra, naturalnie odbywała się dalej, jakby nigdy nic. Był obywatel Komendant i bardzo dużo oficerów z różnych pułków.”

Sławoj Felicjan Składkowski



„Czwartacy przyszedli w koszulkach niebieskich, a w spodenkach białych, my zaś w kostiumach białych z czerwonymi opaskami. Zaczęła się gra, prowadzona z początku przez obie partie nerwowo. Było to jednak badanie słabych stron przeciwników. Czwartacy mieli atak, pomoc i bramkarza doskonałych, słabszą tylko obronę. My natomiast bramkarza i backów [obrońców] cudownych, słabszą zaś pomoc. (...)”



„(...) Nagle nasz atak dostał piłkę i w szalenie szybkim tempie przeprowadza ją pod bramkę przeciwnika i daje pierwszego gola. Zachęceni tym przypuszczamy atak za atakiem i w 7 minut później dajemy drugiego. Publiczność z I Brygady szaleje z radości, z trzeciej zaś ze złości. Na meczu był obecny Dziadziu i wszyscy pułkownicy I Brygady i pułkownik Roja.”

Jan Kruk-Smigła





Hamilton



Bickel

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji  
Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej - Komisji Ścigania  
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
we Wrocławiu

Autorzy:

dr Jerzy Kirszak, Sylwia Krzyżanowska, Wojciech Trębacz

Fotografie i dokumenty ze zbiorów: Zakładu Narodowego  
im. Ossolińskich, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie,  
zbiorów prywatnych Jerzego Kirszaka

Realizacja:

Metaloplastyka Marian Ostrowski



Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to ofiarny stos,  
Legiony to żołnierska bufa,  
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,  
Sirzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy swój życia los,  
Na stos, na stos.